

Program wyborczy – Jacek Kociotek

Kandydat na Dyrektora IPSC Region Polska

Chcę Regionu dobrze zorganizowanego, otwartego na rozwój i opartego na współpracy. Takiego, który nie próbuje regulować wszystkiego odgórnie, ale pomaga zawodnikom, sędziom, organizatorom i klubom działać sprawniej.

1. Przejrzysty i dobrze zarządzany Region

Na początku kadencji chcę przygotować **rzetelny obraz tego, jak dziś funkcjonuje Region**: co działa dobrze, gdzie są problemy i co realnie możemy poprawić.

Potrzebujemy jasnych i transparentnych zasad, wspólnych standardów dla wszystkich, czytelnej komunikacji oraz regularnej informacji o podejmowanych decyzjach i prowadzonych działaniach.

2. Sędziowie – komunikacja zamiast odgórnych regulacji

Problem braków obsad sędziowskich jest bardziej złożony, niż tylko kwestia wynagrodzenia. To również czas, organizacja zawodów, warunki pracy, atmosfera i wzajemne oczekiwania.

Nie chcę odgórnie narzucać stawek, ani warunków współpracy. Organizatorzy i sędziowie powinni mieć możliwość samodzielnego wypracowania warunków, które odpowiadają obu stronom.

Rolą Regionu może być natomiast **ułatwienie komunikacji, lepsze poznanie potrzeb obu stron i stworzenie narzędzi, które pozwolą im łatwiej się spotkać.**

Pierwsze takie rozwiązania już testuję.

3. Wsparcie organizatorów zawodów

Region powinien pomagać organizatorom wiedzą, doświadczeniem i dobrymi praktykami, zamiast dokładać im niepotrzebnej biurokracji.

Chcę stworzyć przestrzeń do **wymiany sprawdzonych rozwiązań dotyczących organizacji zawodów, budowy torów, pracy obsady, bezpieczeństwa i logistyki.**

Nie po to, żeby wszystkie zawody wyglądały tak samo, ale żeby każdy organizator mógł korzystać z doświadczeń innych.

4. Młodzież i Action Air

Jeżeli chcemy mieć silny Region za pięć czy dziesięć lat, musimy już teraz myśleć o młodych zawodnikach.

Action Air może być naturalnym pierwszym krokiem dzieci i młodzieży do IPSC.

Chcę wspierać kluby, które rozwijają sekcje młodzieżowe, pomagać w wymianie doświadczeń oraz budować naturalną ścieżkę:

Action Air → trening → rywalizacja → IPSC.

5. Promocja IPSC i większa widoczność naszego sportu

IPSC ma wszystko, czego potrzebuje atrakcyjny sport: szybkość, emocje, rywalizację, charakterystycznych zawodników i widowiskowe zawody.

Problem w tym, że często **widać nas to zbyt mało albo tylko we własnym środowisku**. A gdzie IPSC na stronie PZSS? Dołożę wszelkich starań, aby IPSC stało się integralną częścią PZSS.

Chcę mocniej promować zawodników, organizatorów i najważniejsze wydarzenia. Pokazywać nie tylko wyniki, ale również **ludzi i historie stojące za tym sportem**.

Profesjonalna komunikacja powinna być stałym elementem działania Regionu, a nie dodatkiem pojawiającym się przy największych imprezach.

6. Sponsorzy i partnerzy – najpierw zbudujmy wartość

Sponsorów nie pozyskuje się samą prośbą o pieniądze.

Najpierw trzeba stworzyć coś, **w czym firma będzie chciała uczestniczyć**.

Jeżeli chcemy rozmawiać z poważnymi partnerami, Region musi potrafić zaoferować im realną wartość: profesjonalne materiały, regularną obecność w mediach, atrakcyjne wydarzenia, rozpoznawalnych zawodników oraz możliwość związania marki z dynamicznym i rozwijającym się sportem.

Chcę stworzyć **profesjonalną ofertę partnerską IPSC Region Polska**, którą będzie można przedstawić firmom zainteresowanym współpracą.

Nie chodzi wyłącznie o logo na banerze.

Chodzi o partnerstwa, które mogą wspierać **najważniejsze wydarzenia, rozwój młodzieży, promocję sportu oraz reprezentację i zawodników startujących na największych międzynarodowych imprezach**.

Najpierw musimy dobrze pokazać wartość IPSC. Wtedy rozmowa ze sponsorami wygląda zupełnie inaczej.

7. Silniejsza pozycja międzynarodowa

Nie musimy wszystkiego wymyślać od początku.

W innych Regionach funkcjonują rozwiązania, które warto obserwować, porównywać i — jeśli się sprawdzają — wykorzystywać również u nas.

Chcę rozwijać kontakty z zagranicznymi Regionami, organizatorami i środowiskiem sędziowskim oraz zwiększać obecność Polski w międzynarodowym IPSC.

Region Polska powinien być aktywnym partnerem, a nie tylko uczestnikiem międzynarodowych wydarzeń.

Nie chcę zarządzać Regionem z dystansu.

Chcę rozmawiać z zawodnikami, sędziami, organizatorami i klubami. Słuchać problemów, korzystać z doświadczenia ludzi działających w naszym sporcie i szukać rozwiązań, które można rzeczywiście wdrożyć.

Mniej deklaracji. Więcej komunikacji, współpracy i działania.

Cel jest prosty: sprawniej funkcjonujący Region, więcej możliwości rozwoju i silniejsza pozycja polskiego IPSC.